Biblioteka Ossolineum

Tamorgana

Nr. 3/57/1984

31.01.1984 Wrocław
Pismo pracowników
Fabryki Automatów Tokarskich
ul. Grabiszyńska 281 Wrocław

"Ta władza, która nazywa się ludową, po raz kolejny woli się oprzeć na aparacie przemocy a nie na społeczeństwie" /15.11.1982 Wł.Frasyniuk/

Stocznia Gdańska. Sala wypełniona stoczniowcami.
"Lektor" L.Rakowski: ..."bez was zbudujemy socjalizm"...

Były to słowa przedstawiciela władzy rzucone ludziom pracy całej polski w twarz. W zupełnie dobrze w miejscu stoczniowców mogli być hutnicy Nowej Huty cz górnicy kopalni "Wójcik" lub pracownicy "Hutmenu" albo FAT-u. Każdy z nas, przeciętny Polak identyfikował się wtedy ze stoczniowcami, byli to przecież jedni z nas.

Teraz władza, której przedstawicielem jest "dr" M.Rakowski rozwija kampanię propagandową na temat zbliżających się wyborów do Rad Narodowych. Udział w wyborach będzie "obywatelskim obowiązkiem", miernikiem "patriotycznej postawy", takich właśnie sloganów używano w poprzednich wyborach, w których "wybierano" ekipę Bieruta, Gomułki i Gierka.

Wybory do Rad Narodowych będą dla władzy sondarzem nastrojów społecznych przed wyborami do Sejmu o wiele ważniejszych od obecnych. Jeżeli wybory do Rad Narodowych przebiegną po myśli Jaruzelskiego to będą przeprowadzone wybory do Sejmu, jeżeli nie to wybory do Sejmu będą odkładane w nieskończoność.

Przed nami społeczeństwem polskim, przed pracownikami FAT-u, Elwra czy Hutmenu staje teraz pytanie: czy dać mandat zaufania ludziom takim jak Jaruzelski, Olszowski, Siwicki, Rakowski, Jabłoński, Urban czyli całej obecnej ekipie władzy.

Odpowiedź jest jedna. Ta ekipa nie zrobiła nic by zdobyć sobie poparcie społeczne, a postępuje wręcz odwrotnie, obraża i pacyfikuje warstwy i grupy społeczne, morduje i więzi ludzi myślących inaczej, przeprowadza działania zmierzające do ubezwłasnowolnienia obywateli, do bezwzględnego podporządkowania sobie grup społecznych i pojedyńczych ludzi. Całą energię działania, wszystkie swoje instancje nakierowuje na zniszczenie wszelkiej niezależnej od niej działalności zamiast na rozwiązywanie problemów gospodarczych, do których xxxxxxxx powstania doprowadziła. Nie ma u nas takiej sytuacji by partie rządzące się zmieniały, by przegrywająca wybory odchodziła a wygrywająca wprowadzała zupełnie swą ekipę. Przecież "nasz" Jaruzelski wykonywał polecenia /stukał obcasami/ Gomułki i Gierka, ba sam był jednym z decydentów jako minister obrony Narodowej.

Posłowie w obecnym sejmie są posłami od dziesięciu czy dwudziestu lat, którzy z jednego rządowego pieca chleb jedli, dostosują się do każdej ekipy rządowej. Przecież poseł powinien reprezentować wyborców, którzy go wybrali swoim posłem powinien mieć zasady moralne i "kręgosłup" "polityczny", nie powinien być chorągiewką układającą się według życzeń ekipy rządzącej.

Sejm PRL zatwierdził już tyle antyspołecznych, antynarodowych ustaw, że stał się Sejmem, z którym społeczeństwo się nie identyfikuje, uważa wręcz, że jest to "bezwotwór" na ciele narodowym.

Na pytanie: czy dajemy mandat społecznego poparcia partii komunistycznej i jej ZRON-owskim satelitom? ODPOWIADAMY: NIE!

Komuniści polscy są u władzy 39 lat, przez te lata nigdy nie musieli dzielić się władzą ani walczyć z opozycją /była przez nich niszczona w zarodku, bezwzględnie jako siły antysocjalistyczne/ o przeforsiwanie swoich propozycji gospodarczych i społecznych, mieli wolną rękę w urzeczywistnianiu swoich 5-cio i 3-letnich planów gospodarczych. Doprowadzili kraj do olbrzymiego zadłużenia, do sytuacji bankructwa gospodarczego i politycznego. Jesteśmy krajem pozbawionym suwerenności narodowej, kraj nasz dzisiaj żołnierza zmusza się do składania przysięgi na wierność sojuszu polsko-rosyjskiego. Militarnie dysponujemy tylko materiałem ludzkim.

Jako państwo nie decydujemy o żadnej istotnej dla narodu sprawie.
Komuniści polscy popełniający przez 39 lat błędy i wypaczenia nie wyciągnęli z nich wniosków; popełniają dalej te same błędy, prowadzą swymi decyzjami kraj w przepaść.

Tak więc w dniu wyborów Polak rozsądnie myślący nie pójdzie do urny wyborczej gdyż nie godzi się na ciągłe błędy i wypaczenia, których konsekwencją są PODWYŻKI CEN, na bezprawne więzienie ludzi, na morderstwa i prześladowania!

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM
986270
986.270

Ciekawą propozycję potraktowania wyborów wysuwa drugi tegoroczny numer "Solidarności Walczącej". Oto propozycje i postulaty naszej wrocławskiej gazetki "Solidarność walcząca":

..."Same wybory są znakomitą okazją do pokojowej /i bezpiecznej!/ manifestacji przeciwko policyjnym rządom, przeciwko przemocy, obłudzie i zakłamaniu, znakomitą okazją do przeglądu naszych sił. Nasze propozycję i postulaty:

1/ Bojkotujemy pseudo-wybory. Nie będziemy głosować na listę FRON-u. Zamiast do lokali wyborczych udajemy się przed LOKALE, by zbaczyć tych, którzy głosują, widzimy komunistów, a samą swą obecnością przed lokalami głosować w widoczny sposób PRZECIW liście FRON. Czy władze odważą się zapędzić ludzi do urn wyborczych wodą i pałami?

2/ Już teraz regionalne i krajowe struktury "Solidarności" powinny porozumieć się w sprawie jednolitego sposobu bojkotu wyborów, wykorzystania stwarzanych przez nie możliwości i przygotowania niezależnych grup obserwatorów, którzy zyjeliby się oszacowaniem procentowego udziału obywateli FRL w wyborach.

3/ Struktury zakładowe i członkowie "Solidarności" indywidualnie powinni zająć się przygotowaniem odpowiedniej akcji ulotkowej: napisy na murach itd. W naszym regionie ulitki o tej treści: "Nasi kandydaci: WŁADYSŁAW FRASYNIUK, PIOTR BEDNARZ, JOZEF PINIOR, KAROL MODZELEWSKI". Liczymy na ludzką pomysłowość.

4/ Wskazówki praktyczne: W dniu wyborów należy obowiązkowo wyjść z domu, nie tylko po to, aby wziąć udział w niezależnych manifestacjach i spacerach, ale także, aby uniknąć nachodzinia ze strony, tzw. "przedstawicieli komisji wyborczych" mieszkań tych, którzy jeszcze nie głosowali. Takie praktyki miały już miejsce w poprzednich wyborach. Pamiętać warto, że zgodnie z Konstytucją PRL wybory są tajne i w związku z tym nikt nie może nam formalnie postawić zarzutu - "a pan/i nie głosował/a". Poza tym, z pewnością będzie nas wystarczająco wielu, aby jakiekolwiek ciche represje w stosunku do tych którzy nie głosowali, straciły sens.

BOJKOT PSEUDOWYBORÓW - OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO POLAKA!

M

BIEDNI ZWIĄZKOWCY RZĄDOWI

bartek

Wchodzili na salę "obrad" oglądając się wokół czy znajomi ich nie widzą. Piszę o zebraniu xxx rządowych związkowców w FIAT. Przyszło ich na zebranie około 2xx-tu, może 23x-tu, dużo ludzi posiwiałych partyjnych wydziałów i [illegible]. Byli dyrektorzy, związkowcy z polecenia komitetu, kierownicy wydziałów i [illegible] był I-szy sekretarz. Widać, że z obecnych na zebraniu to rządowi związkowcy z musu, z polecenia służbowego, część dla świętego spokoju, a część dla [illegible] korzyści osobistych. I tacy są rządowi związkowcy, wstydzą się swojej przynależności do tej atrapy związkowej, tają przed znajomymi swoje członkostwo w tym zgniłym i skazanym na wstyd i potępienie związku Jaruzelskiego, Rakowskiego, URBANA. O czym dyskutowali na swym zebraniu? Przyznać trzeba, że mają bardziej ograniczone możliwości niż dawne CRZZ, teraz każdy prawie temat to [illegible] sprawa polityczna więc temat tabu. Chcieli zresztą by to zebranie się jak najszybciej skończyło, paliło ich wstyd, że należą do rządowych związków.

Była mowa o płacy za godziny nadliczbowe, o pieniądzach na kwiaty dla chorych, o małym funduszu związkowym, wystąpił przewodniczący pan Olszewski. Pan przewodniczący jest coraz lepszy nie jąka się, przemawia z werwą, widać dżentlmena w nim energię do działania, chciałbyy podsunąć myśl [illegible] prawdziwej władzy tych związków urzędującej w KW PZPR by [illegible] nie marnować takiego człowieka tu w [illegible] by go pchać wyżej i wyżej...

Nasuwa mi się w związku z tymi związkowcami niewesoła refleksja, że w kraju nad wisłą wszystkie organizacje legalne: nowy związek dziennikarzy PRL, nowy związek literatów PRL, plastyków PRL, filmowców PRL, [illegible] związki PRL, [illegible] mają w swych szeregach najsłabszy element, margines wartwy społeczne, ludzi o moralności skalanej brudem.

M

Przygłównej bramie naszego zakładu stoi nowy Polonez z kierownicą po prawej stronie. Każdy się zastanawia czyżby to "nasz", po co oni znowu wydali [illegible] pieniądze z zakładowego funduszu, może przyjść czas, że nie starczy pieniędzy na wypłaty a oni...

M

F/Tamorgana nr 3 str.2

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM